



Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej

Abonament „Głosu Kaszubskiego"
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr. przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Bronisław Chrzan**

REDAKCJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego" w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Rok I. Kościerzyna, sobota dnia 20 grudnia 1930 r. **Nr. 56**

P. Marszałek Piłsudski wyjechał na Maderę

przez Wiedeń i Francję.

Kierownikiem M. S. Wojsk. mianowany został gen. Konarzewski.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). W poniedziałek o godz. 7.40 Piłsudski odjechał pociągiem pospiesznym w wozie salonowym na Maderę. Na dworcu żegnali go przedstawiciele rządu, dyplomacji, B. B. i urzędnicy. Towarzyszy mu lekarz dr. Woyczyński.

Piłsudski jedzie przez Wiedeń, Szwajcarję i Francję.

Warszawa, 16. 12. (Tel. wł.). Prezydent podpisał w poniedziałek dekret, w którym porucza gen. Danielowi Konarzewskiemu pierwszemu podsekretarzowi M. S. Wojsk., kierownictwo temże ministerjum na czas nieobecności w Warszawie Piłsudskiego.

Prezes dr. Twardowski i min. Knoll





Jak wiadomo dotychczasowy poseł pełnomocny Rzplitej w Berlinie p. Knoll ustępuje ze swego stanowiska i powraca do centrali MSZ w Warszawie. Następcą jego będzie dotychczasowy prezes austrjacko-polskiej Izby Handlowej w Wiedniu p. dr. Twardowski (po lewej stronie)

Rząd wystąpił przeciw nieuzasadnionej podwyżce cen mąki i chleba

Warszawa, (Tel. wł. Ministerstwo spraw wewnętrznych wystosowało do wszystkich wojewodów i komisarza rządu miasta stołecznego Warszawy okólnik, w którym zaznacza, że stwierdzona na krajowych rynkach zbożowych w ostatnich dniach lekka tendencja zwyżkowa cen żyta dała powód do podniesienia w szeregu miejscowości cen mąki i chleba. Ponieważ od kilku miesięcy nie wywierano specjalnego nacisku na organizacje piekarskie i młynarskie w kierunku obniżenia cen mąki i chleba, mimo powolnego spadku cen żyta, M. S. W. uważa za niedopuszczalne tolerowanie zwyżki cen chleba w chwili obecnej, dopóki tendencja poprawy cen żyta nie utrwali się na rynkach krajowych. M. S. W. poleca przeto wojewodom zwrócić baczną uwagę na kształtowanie się cen mąki i chleba oraz wydać zarządzenie, któreby mogło skutecznie przeciwdziałać wszelkim usiłowaniom ze strony organizacyj młynarskich i piekarskich zmierzających do nieuzasadnionego podniesienia cen mąki i chleba.

W Sejmie obowiązuje już nowy regulamin obrad.

Trzecie posiedzenie Izby posłów.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 17. 12.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu trwało 12 godzin i skończyło się o godz. 11 i pół. Do godz. 4 obrady były poświęcone regulaminowi, który przyjęto.

Lot 12 hydroplanów włoskich

przez Ocean Atlantycki.

Minister lotnictwa na czele eskadry.

Rzym, 15. 12. W poniedziałek o godzinie 6-tej rano odleciała z Orbetello na północ od Rzymu do Brazylji eskadra hydroplanów, składająca się z dwunastu aparatów. Dowódcą lotu jest minister lotnictwa generał Balbo.

Hydroplany lecą w czterech grupach po trzy aparaty. Skrzydła ich są pomalowane na kolor biały, czerwony, czarny i zielony. Aparatom towarzyszy ośm okrętów wojennych.

Poincare zasłabł nagle.

Paryż, 15. 12. PAT. Opuszczając senat dziś o godz. 4.12 po poł., Poincare poczuł nagle atak duszności. W obecnej chwili Poincare odczuwa lekkie bóle, w jednem płucu i dość silną duszność, jednak nie ma gorączki.

Paryż, 15. 12. PAT. Po konsultacji chorego Poincarego, która trwała 45 minut, dr. Boigin odmówił bliższych wyjaśnień, ograniczając się do oświadczenia, że stan zdrowia Poincarego pozostaje bez zmian.

Wielkie burze szaleją nad Azją Mniejszą.

Z Konstantynopola donoszą: Nad południową częścią Azji Mniejszej szaleje gwałtowna burza z ulewami, która w Cylicji wyrządziła nieobliczalne szkody,a zwłaszcza w miastach Adanaw, Mersina i Adalja.

W Sandżaku Kosan wielkie przestrzenie stoją pod wodą. Z powodu powodzi musiano ewakuować kilka wsi. Powódź odcięła 18 wsi od świata.

Pociąg spadł z nasypu.

Wielka katastrofa kolejowa na linji Zasław-Mińsk. Kilkunastu żołnierzy sowieckich zabitych a wielu rannych.

Wilno, 16. 12. PAT. Z pogranicza donoszą o wielkiej katastrofie, jaka się wydarzyła w nocy z dnia 13 na 14 bm. na linji kolejowej Zasław — Mińsk. W dn. 13 bm. w nocy wyruszył z Mińska pociąg wojskowy, wiozący 300 żołnierzy i starszyznę sowiecką w kierunku granicy polskiej.

W pobliżu stacji Zacharycze pociąg najechał na przeszkodę i runął z nasypu do głębokiego rowu. Kilkunastu żołnierzy zostało zabitych, a wielu odniosło rany.

Belgja się gwałtownie zbroi

w obawie przed nowym napadem ze strony Niemiec.

Groźne wiadomości, które nadchodzą z Niemiec o zbrojeniach organizacyj bojowych Stahlhelmu i partji hitlerowców do nowej wojny europejskiej, spowodowały, jak donoszą z granicy belgijskiej, kontrakcję wojskową w Belgji. Postanowiono rozbudować jaknajspiesznie cały szereg utwierdzonych pozycyj wzdłuż granicy niemieckiej. Główne centrum oporu belgijskiego ma być zorganizowane w pobliżu Leodjum, przy wiosce Eben Emael.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa, 16. 12. W dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizję w lokalu komitetu partji komunistycznej w Ostrowcu w woj. kieleckiem. W czasie rewizji znaleziono wielką ilość literatury komunistycznej, powielacz na którym odbijano odezwy. W związku z tem aresztowano 6 działaczy komunistycznych.

Tonący statek „Ovidia"

Na Atlantyku zatonął wskutek uszkodzenia okręt szwedzki „Ovidia". Z pomocą przybył angielski statek pasażerski „Mauretania" i uratował całą załogę.



Zapałki 9 i pół grosza — Warunki pożyczki zapałczanej

Minister Skarbu przesłał do Sejmu projekt ustawy o monopolu zapałczanym i o zaciągnięciu 6 i pół procentowej pożyczki zagranicznej.

W uzasadnieniu ustawy powiedziano, że wysokość zaciągniętej pożyczki związana jest ze sprawą podniesienia ceny zapałek.

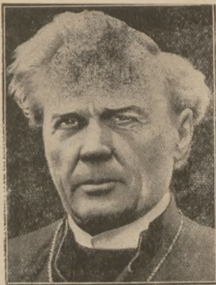
Cenę zapałek podwyższono tak, że obecnie pudełko zapałek będzie kosztowało w handlu detalicznym o 2 i pół grosza drożej, to znaczy 9 i pół grosza

Nowe walki z inteligencją w Sowietach.

Leningrad, 16 12. O stosunkach, panujących na wyższych uczelniach, świadczy fakt, że w Leningradzie instytut komunikacji i uniwersytet pozostały bez profesorów, którzy porzucili pracę i wykłady, nie chcąc narażać się na oskarżenia krwawej czerezwyczajki.

Na profesorów uczelni powołano kilkunastu studentów, którzy otrzymali zadanie „nauczyć się samym i nauczyć innych stosownie do wymagań kultury proletarjackiej".





Kellogg — laureatem nagrody pokojowej Nobla.

Londyn. Komisja nagrody Nobla norweskiego Stortingu przyznała pokojową nagrodę Nobla za rok 1929-ty Kelloggowi i taką samą nagrodę na rok 1930-ty arcybiskupowi szwedzkiemu Natanowi Soederblomowi.

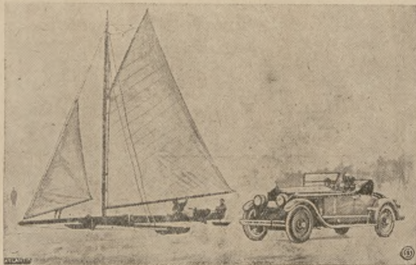
Dowody współpracy wojskowej Berlina i Moskwy

Najważniejszemi zdobyczami technicznemi są naturalnie fabrykacja i metody walki gazowej, oraz aeroplany. W tych dwóch dziedzinach ujawniła się też przedewszystkiem współpraca wojenna Reihswehry i Czerwonej Armji. Mimo licznych dementi datujących się od r. 1926 wzwyż, współpraca wojskowa Berlina i Kremla nie tylko nie osłabła, ale się coraz bardziej zacieśnia.

Niemcy chcą użyć Rosji do wspólnego zwalczenia Polski, Rosja, Niemcy, jako krok wstępny do rewolucji światowej.

Jak Niemcy niszczą ślady polskości

W ostatnich czasach władze niemieckie przeprowadzają systematyczną zmianą nazw miejscowości o brzmieniu polskiem lub też nazw, które przypominają cokolwiek polskość. Zmiany takie przeprowadzane są w Prusach Wschodnich oraz na całem pograniczu wschodniem Rzeszy, a przedewszystkiem na Górnym i Dolnym Śląsku niemieckim.



Wyścigi sanek żaglowych i samochodu.

W obliczu wojny celnej czesko-węgierskiej

(Telegram własny)

Budapeszt, 16 gruduia

Dnia 15 grudnia b. r. wygasł dotychczasowy układ handlowy między Czechosłowacją i Węgrami, a wniosek rządu czechosłowackiego w sprawie jego tymczasowego przedłuż. nie został uwzględniony. W ten sposób między temi dwoma państwami środkowej Europy nastaje w dniu dzisiejszym stan faktycznej wojny gospodarczej, w której Węgry są stroną zaatakowaną

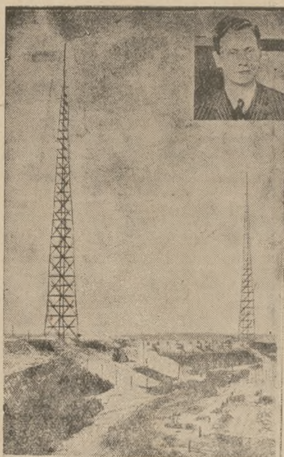
W Moskwie domagają się rewizji ustroju sowieckiego

(Telegram własny)

Moskwa, 16. grudnia

W związku z usunięciem Syrcowa, b. prezesa Rady komisarzy ludowych rosyjskiej republiki sowieckiej, w Moskwie kolportowane są ulotki, domagające się zasadniczej rewizji programu partji komunistycznej i ustroju sowieckiego.

Radjostacja warszawska



Radjo w Polsce postępuje z każdym dniem konkurując z najlepszemi stacjami Europy. Na fotografji stacja wysyłająca z Polski wszystko co może zaciekawić Europę.

Obok na kliszy twórca największej polskiej stacji radjowej inż. Heller.

Z całej Polski

Ostatnie telegramy!

Huragan na Wileńszczyźnie wyrządził olbrzymie szkody.

Wilno. 19, 12. (PAT.) Nad Wilnem i województwem Wileńskiem przeszedł w nocy na poniedziałek gwałtowny huragan, połączony z silną wichurą. Huragan na terenie woj. Wileńskiego wyrządził dotkliwe straty. Wichura zerwała cały szereg połączeń telefonicznych, powywracała około 100 słupów telefonicznych, powyłamywała drzewa oraz pozrywała dachy domów.

Pożyczka na wykończenie magistrali węglowej.

Warszawa. 19. 12. (PAT.) Minister Komunikacji inż. Alfons Kühn przyjął wczoraj przedstawicieli konsorcjum francuskiego Schneider Cresari, którzy złożyli ofertę na udzielenie pożyczki, przeznaczonej na zakończenie budowy magistrali węglowej Gdynia —Górny Śląsk.

Zamrożony na śmierć.

Będzin. 19. 12. (PAT.) Wczoraj znalesiono nad rzeką Czarną Przemszą zwłoki 23-letniego Mieczysława Pucka, urzędnika magistratu będzińskiego. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć Pucka nastąpiła wskutek zmarznięcia po nadmiernem użyciu alkoholu.

Napad 3-ch bandytów.

Katowice. 19. 12. (PAT.) Trzech uzbrojonych bandytów wtargnęło w nocy do domu niejakiego Polloka w Twardej na Śląsku Niemieckim. Bandyci, natrafiwszy na opór, zastrzelili Polloka a następnie dokonawszy rabunku, pod osłoną nocą zbiegli.

Burza w Gdyni.

Gdynia. 19. 12. (PAT.) Z powodu silnej burzy i panujących południowowschodnich wiatrów żegluga przerwana na Bałtyku w ciągu dnia dzisiejszego i wczorajszego była wstrzymana.

Ze świata

35 bankierów aresztowanych w Paryżu.

Paryż. 19. 12. (PAT.) Jak wynika z komunikatu Ministerstwa Sprawiedliwości, w Paryżu znajduje się w stanie oskarżenia 181 bankierów, z tych 35 jest aresztowanych.

HENRYK SIENKIEWICZ

Za Chlebem

20) Nowelka

Wracała naprawdę do życia, bo, siadłszy na deskach, zawołała zaraz:

— Tatulu! Jeść mi się chce bardzo.

— Pójdź, córuchno, nad wodę, może się tam co znajdzie — rzekł stary.

Wstała bez wielkiego wysilenia, i poszli. Ale widocznie jakiś to dzień miał być wyjątkowy w dniach ich niedoli, bo, ledwo uszli kilka kroków, ujrzeli tuż koło siebie na rusztowaniu wsuniętą między dwie belki chustkę. a w niej zawinięty chleb, gotowaną kukurydzę i solone mięso. Tłumaczyło się to poprostu tem, że któryś z robotników, pracujący przy budowie okrętu, schował sobie wczoraj na dziś część swego śniadania. Robotnicy tamtejsi mają ten zwyczaj; ale Wawrzon z Marysią tłumaczyli to sobie jeszcze prościej. Kto położył tę żywność? W ich mniemaniu Ten, co o każdym kwiatku, ptaku, koniku polnym i mrówce pamięta.

Bóg!

Zmówili pacierz, zjedli, choć niewiele tego było, i poszli nad wodą aż do głównych doków. Wstąpiły w nich nowe siły. Doszedłszy do budynku celniczego, skręcili pod górę na Water-street (wym.: Uoter-strit — Wodna ulica) ku Brodway. Z odpoczynkami zeszło im na tem parę godzin, bo droga była daleka. Chwilami siadali na deskach lub na próżnych pakach okrętowych. Szli, sami nie wiedząc dlaczego, ale coś się tak Marysi widziało, żeby koniecznie iść do miasta. Po drodze spotykali mnóstwo kobiecych wozów, ciągnących do portu. Na Water-street ruch już panował niemały. Z otwierających się bram wychodzili ludzie i szli pośpiesznie do codziennych zatrudnień. W jednej takiej bramie ukazał się wysoki, siwy i wąsaty jegomość z młodym chłopakiem. Wyszedłszy spojrzał na nich i na ich ubrania, ruszył wąsami; zdziwienie odbiło się na jego twarzy, poczem zaczął się przypatrywać jeszcze bystrzej i uśmiechać się.

Twarz ludzka, uśmiechająca się do nich przyjaźnie w Nowym Jorku, to był dziw, czary jakieś, na widok których zdumieli się oboje.

Tymczasem siwy jegomość zbliżył się i spytał najczystszą polszczyzną:

— A wyście skąd, ludzie?

Jakby piorun w nich uderzył. Chłop zamiast odpowiedzieć, zbladł, jak ściana, i zachwiał się na nogach, nie wierząc ani swoim uszom, ani swoim oczom. Marysia, ochłonąwszy pierwsza, przypadła zaraz do nóg starego pana, objęła je rękoma i poczęła wołać:

— Z pod Poznania, jaśnie dziedzicu! Z pod Poznania.

— Co wy tu robicie?

— W nędzy, w głodzie i w niedoli srogiej żyjewa, drogi panie!

Tu Marysi głosu zabrakło, a Wawrzon rzucił się plackiem do nóg jegomościa, potem począł całować połę jego surduta i trzymając ją, myślał, że chyba za kawał nieba złapał.

Toć to pan... i swój pan. On z głodu umrzeć nie da, on poratuje, on zmarnieć nie da.

Młody chłopiec, który był z siwym panem, wytrzeszczył oczy, ludzie poczęli się gromadzić, otwierać usta i patrzeć, jak człowiek przed człowiekiem klęczy i po nogach go całuje.

W Ameryce to niebywała rzecz! Ale stary pan począł się na gapiów gniewać

— To nie wasz „bussiness" (wym.: bizness — interes, zajęcie) — mówił do nich po angielsku — idźcie do swego businessu!

Poczem do Wawrzona i Marysi:

— Nie będziemy na ulicy stali: chodźcie za mną.

Wprowadził ich do najbliższego szynku; tam, wszedłszy do osobnego pokoju, zamknął się z nimi i z chłopakiem. Oni znowu zaczęli mu do nóg padać, od czego bronił się i mruczał gniewliwie:

— Skończcie ten business! My przecie z jednych stron, my dzieci jednej... matki...

Tu widocznie dym z cygara, które palił, zaczął gryźć go w oczy, bo przetarł je kułakami i spytał:

— Głodniście?

— Bez dwa dni niceśmy nie jedli, jeno co dziś znaleźliśwa nad wodą.

— Wiljam! — rzekł do chłopca — każ im dać jeść.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Kulami z karabinów maszynowych zasypali bandyci ratusz.

Bonton. 19. 12. (PAT.) Dziś rano przybył do miasta samochód, w którym jechało kilku bandytów. Samochód okrążył ratusz, zasypując go kulami z karabinów maszynowych. Kilku funkcjonarjuszy policji, którzy stali przed ratuszem, zdołało ukryć się przed kulami. Po ostrzelaniu ratusza samochód odjechał pełną szybkością.

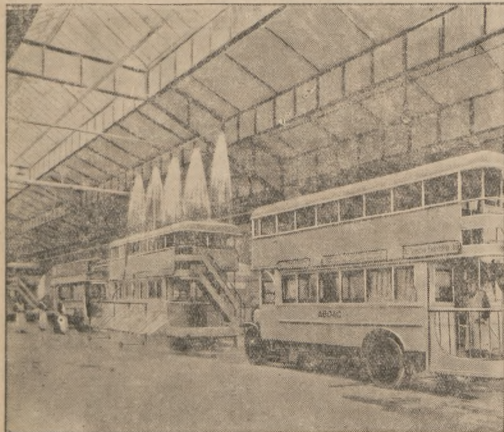
300 więźniów głoduje w Chinach.

Hoang-Kong. 19. 12. (PAT.) 300 więźniów chińskich rozpoczęło głodówkę na znak protestu przeciwko złemu ich odżywianiu.

4-ej zbuntowani lotnicy hiszpańscy wylądowali w Portugalji.

Lizbona. 19. 12. (PAT.) Major Franco z dwoma towarzyszami wylądował w Alverca o godzinie 17-tej. Trzy inne aeroplany zbuntowanych lotników hiszpańskich, któremi przybyło 8-miu oficerów, wylądowały w Madora, Moita i Gairia.

Lotnicy hiszpańscy zameldowali się w Portugalskim Min. Wojny, które wyznaczyło im miejscowość Mafra jako miejsce tymczasowego zamieszkania.



Hangar dla samochodów

Z Kursu rolniczego P. T. R. w St. Kiszewie

W środę, dnia 17. bm. odbył się w St. Kiszewie Kurs rolniczy urządzony staraniem Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego. Rolnicy St. Kiszewy i okolicy przybyli w liczbie około 50. Po zagajeniu wygłosił dyrektor szkoły rolniczej w Kościerzynie p. inż. Rożański wykład na temat „Wychów i żywienie młodzieży". Pan dyrektor omówił obszernie metody racjonalnego wychowu i wskazał na błędy popełniane często przez rolników hodowców przy żywieniu młodzieży. Po wykładzie wywiązała się ożywiona dyskusja.

Następnie wygłosił prezes powiatowy P. T. R. p. J. Esden - Tempski wykład „Choroby zaraźliwe u zwierząt domowych". P. prezes wyjaśnił objawy i przebieg najczęściej występujących chorób zaraźliwych i wskazał na obowiązek zgłaszania ich władzom policyjnym. Jak poprzednio, tak i po tym wykładzie wywiązała się dość długa dyskusja. Wobec spóźnionej godziny zamknięto na tem Kurs. Zainteresowanie wśród rolników było duże. Zaznacza się, że w styczniu urządzi P. T. R. podobny Kurs w innej miejscowości powiatu.

Stolica Kaszub
Kościerzyna przed plebiscytem
prohibicyjnym.

Jak się dowiadujemy w pewnych kołach kościerskich zapoczątkowano już akcję zmierzającą do przeprowadzenia plebiscytu prohibicyjnego w stolicy Kaszub. Czy akcja ta uda się — i czy Kościerzyna będzie już w niedalekiej przyszłości pozbawiona restauracyj, to zależy od ilości podpisów na liście prohibicyjnej. Lista ta jest już w ubiegu. W razie zebrania dostatecznej ilości podpisów kościerska Rada Miejska będzie miusiała urządzić plebiscyt t. j. głosowanie za lub przeciw wprowadzeniu ustawy prohibicyjnej.

Ostateczna zatem decyzja leży w ręku samych obywateli.

Trzech bandytów kościerskich
napadło na policjanta
przed Hotelem Hamburskim przy ulicy Długiej.

W ubiegłą niedzielę przyszło wieczorem na ul. Długiej przed Hotelem Hamburskim do bijatyki między trzema znanymi opryszkami na tutejszym gruncie w osobach: Duzowskiego Brunona i dwóch braci Trederów z ul. Klasztornej 8. Nożownicy ci bijąc się między sobą wywołali na ulicy wielkie zbiegowisko ludzi, biernie z uśmiechem(!) przypatrujących się tym pijackim wybrykom. Nowoprzybyły do Kościerzyny starszy posterunkowy Kukawka spostrzegłwszy tłum ludzi pospieszył zaraz na miejsce wzywając do rozejścia się a pijanych do uspokojenia. W odpowiedzi na to wezwanie bandyci rzucili się na posterunkowego powalili go na ziemię i zaczęli bić pięściami i kopać. Tłum gapiów zamiast pomóc policjantowi w uskromieniu opryszków w dalszym ciągu z uśmiechem na ustach(!) przypatrywał się, jak stróż bezpieczeństwa publicznego maltretowany był przez bandytów. Świadczy to o niskim stopniu poczucia obywatelskiego i miłości bliźniego. W takich wypadkach każdy ma nie tylko prawo ale i obowiązek pomóc policjantowi, choćby nawet ta pomoc miała się przyczynić do śmierci napastnika, lub ciężkiego poranienia bandyty.

Policjant ostatecznie — nie mogąc z powodu niespodziewanego i nagłego natarcia bandytów wyciągnąć broni palnej — obronił się leżąc na ziemi przy pomocy spóźnionego bagnetu, którym zadał cios w nogę jednemu z kopiących go opryszków.

Wszyscy trzej bandyci zostali aresztowani i będą odpowiadać za swój czyn przed sądem. Zaznaczyć należy, że byli oni już kilkakrotnie karani za podobne czyny.

Wzywa się, aby świadkowie w tej sprawie zgłosili się dobrowolnie do Komendanta Pol. Państw. (gmach Starostwa), lub też wprost do Starostwa.

Gwiazdory w Lipach napadli wieczorem na mieszkanie i z browningiem w ręku żądali pieniędzy.

Lipy, powiat kościerski dnia 18. 12.

W ubiegły piątek wieczorem, gdy właścicielka Dębkowa była na podwórzu przyszło z drogi 3 mężczyzn i przedstawiając się po niemiecku jako gwiazdory, prosili, aby w jej domu mogli pokazać swoje sztuczki. Nie przeczuwając nic złego, D. wpuściła ich do pokoju, aż tu gwiazdory przemienili się na bandytów i pochwyciwszy gospodynię i służbę, dopytywali się z browningiem w ręku o gospodarza, który w tym czasie był na polowaniu. Przybiegli na pomoc sąsiedzi i w czas obronili napadniętą. Rabusie widocznie sądzili, że Dębek dostał wypłacone odszkodowanie za spaloną stodołę i chcieli go obrabować. Zatem ostrożnie z gwiazdorami!

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Sobota, dnia 20 grudnia Teofila.
Wschód słońca 8,10 — zachód 15,45.
Niedziela, dnia 21 grudnia Tomasza.
Wschód słońca 8,11 — zachód 15,45.
Poniedziałek, dnia 22 grudnia Zenona.
Wschód słońca 8,11 — zachód 15,46.
Wtorek, dnia 23 grudnia Wiktorji.
Wschód słońca 8,12 — zachód 15,46.

Kalendarzyk historyczny.

24. XII. 1798 r. urodziny Adama Mickiewicza.

Stan pogody.

W dalszym ciągu pochmurno z opadami śnieżnemi. Na południu temperatura nieco poniżej 0 stop., pozatem lekki mróz. Na zachodzie umiarkowane, na północy i wschodzie, silniejsze wiatry z kierunków wschodnich.

Nabożeństwa w farze.

Sobota, 20 grudnia, o godz. 5-tej po połud. słuchanie spowiedzi.

Niedziela, 21 grudnia, 4-ta niedziela Adwentu. Kolekta na malowanie kościoła.

O godz. 7 msza św. z nauką.
O godz. 8,30 nauka i msza św. dla dzieci.
O godz. 9,30 suma z kazaniem dla parafjan z miasta.
O godz. 11 suma z kazaniem dla parafjan z wiosek.
Po sumie chrzty.
O 3 nieszpory. Po nieszporach chrzty.

X. Krysiński, proboszcz.

Następny numer „Głosu"

ukaże się, jak to już pisaliśmy dopiero we wtorek — tak, że nasi Czytelnicy otrzymają go w dzień wigilijny przed południem. Będzie to numer świąteczny.

Uwolnienie b. burmistrza

Jak się dowiadujemy były burmistrz p. Wierzba został przez Sąd dyscyplinarny uwolniony od kary.

RUCH TOWARZYSTW

Towarzystwo abstynentów

W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się o godz. 5-tej wieczorem w lokalu towarzystwa przy ulicy Wojskowej zebranie miesięczne na które wszystkich członków i sympatyków zapraszamy.

Zarząd.

Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej.

W niedzielę dnia 21. grudnia 1930 r. odbędzie się plenarne zebranie o godz. 2-giej popoł. w auly Szkoły Powszechnej.

W sobotę 20. bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędą się ćwiczenia mandolinistek.

O liczne i punktualne przybycie uprasza „Sprawie służ". Zarząd

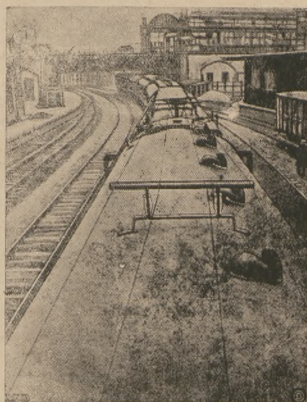
Baczność Wojacy!

Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 8-mej wieczorem. O punktualne i liczne przybycie wraz z legitymacjami wojackiemi uprasza się.

W niedzielę dnia 21 bm. o godzinie 6-tej wieczorem urządza Tow. Powst. i Wojaków gwiazdkę dla dzieci członków Towarzystwa oraz tradycyjne łamanie się opłatkiem.

„Wolność" Zarząd.

Redaktor odpow: Bronisław Chrzan
Kościerzyna — Szydlice 24.



Radjo w pociągach.

Anglja płacze: niema jemioły!
Kradzież pocałunków i pudding
dwie rozkosze wigilijne.

Całą Anglją, zwłaszcza „młodą Anglją", wstrząsnęła wiadomość, że tego roku Francja nie będzie mogła jej dostarczyć odpowiedniej ilości gałązek jemioły...

Taka gałązka bowiem, zawieszona we drzwiach, w przejściu pomiędzy dwoma pokojami, należała i należy do uświęconych ceremonjałów wigilijnych, zajmując miejsce pierwsze, może nawet przed sławnym „plumpuddingiem." Dwoje ludzi, sptkawszy się pod tą gałązką, miało prawo, a nawet obowiązek, ukraść sobie wzajem całusa. Zrozumiałem więc jest, że zwłaszcza młodzi ludzie Anglji, błąkali się na Boże Narodzenie w pobliżu czarodziejskiej gałązki i że teraz rozpaczają nad jej brakiem...

Wiele rodzin angielskich będzie się musiało na Boże Narodzenie pocieszać samym tylko puddingiem.

Nie znosił malowanych ust...

Przed sądem berlińskim stanął 23-letni Erwin B., oskarżony o to, że postrzelił swą 18-letnią narzeczoną, Lieschen S.

Erwin nie lubił malowanych ust, a L. uważała, że „nieumalowana twarz, to jak nieubrana kobieta"...

Pewnego dnia, gwałtowny Erwin zjawił się u narzeczonej, uzbrojony w nóż i oświadczył jej, że albo zrezygnuje z ołówka do ust, albo umrze natychmiast.

Panienka nie wzięła tej pogróżki na serjo i na złość pomalowała sobie wargi; ale w tejże chwili krzyknęła boleśnie: rozwścieczony narzeczony zranił ją nożem.

Sąd skazał go na karę więzienia.

Wypis — Uchwała.

Sąd Powiatowy w Kościerzynie po przeprowadzonej rozprawie w dniu 13. XII. 1930 r. nad wnioskiem Klemensa Wędlikowskiego kupca w Kościerzynie o odroczenie wypłat orzekł: kupcowi Klemensowi Wędlikowskiemu zamieszkałemu w Kościerzynie udziela się odroczenia wypłat na okres 3 miesięcy licząc od daty wydania niniejszej uchwały po myśli Rozp. Prez. R. P. z 6. III. 1928 r. o zapobieganiu upadłości Dzn. R. P. 27/28 p. 244.

Nadzorcą sądowym mianuje się adwokata Dr. Piotra Szydłowskiego z Kościerzyny.

Kościerzyna, dnia 13 grudnia 1930 r.
Sąd Powiatowy.

Licytacja przymusowa

Dnia 22 b. m. o godz. 8.30 przed poł. sprzedawać będę u p. Jana Dembowego w Dziemianach najwięcej dającemu za gotówkę:

1 wóz roboczy, część woza rob.
1 maszynę do wyrabiania cegieł.

(—) Grochocki, Komornik sąd.

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 18. 12. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy	guldenów	36 — 38
Za woły	III klasy	guldenów	31 — 33
Za buhaje	I klasy	guldenów	36 — 38
Za buhaje	II klasy	guldenów	31 — 35
Za buhaje	III klasy	guldenów	25 — 28
Za jałówki	I klasy	guldenów	36 — 38
Za jałówki	II klasy	guldenów	31 — 33
Za krowy	I klasy	guldenów	32 — 34
Za krowy	II klasy	guldenów	25 — 28
Za krowy	III klasy	guldenów	19 — 21
Za bydło młod. żarłoki		gulden.	20 — 25
Za cielęta	I klasy	guldenów	00 — 00
Za cielęta	II klasy	guldenów	56 — 60
Za cielęta	III klasy	guldenów	46 — 50
Za owce	I klasy	guldenów	00 — 00
Za owce	II klasy	guldenów	33 — 35
Za owce	III klasy	guldenów	00 — 00
Za świnie	I klasy	guldenów	48 — 50
Za świnie	II klasy	guldenów	45 — 46
Za świnie	III klasy	guldenów	43 — 44